

Kurkiewicz, Kuczok,
Mikołajczyk o olimpiadzie

Rozliczenia z PiS
Tego nie wolno zatrzymać

Chirurgia
na skraju zapaści

Prof. Adam Gierek
Uwagi do polityki klimatycznej UE

KAMALA HARRIS W BIAŁYM DOMU

CZY TO SIĘ MOŻE UDAĆ

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



REPERTUAR TCN

SEZON 2024/2025

TEATR
COLLEGIUM
NOBILIUM

MIODOWA 22/24

KASA TEATRU CZYNNA STACJONARNIE:
OD WT. DO PT. W GODZ. 15:00 – 19:00
LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA
W SOBOTY W GODZ. 15:00 – 17:00
LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA

MOŻNA SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z NAMI RÓWNIEŻ

TELEFONICZNIE: 662 155 960
MAILOWO: KASA@E-AT.EDU.PL
OD WT. DO PT. W GODZ. 11:00 – 19:00
W WEEKENDY W GODZ. 13:00 – 17:00
TCN.AT.EDU.PL

COLLEGIUM
NOBILIUM
TEATR

wrzesień
2024

październik
2024

ZBOMBARDOWANI

REŻ. EWA PLATT

05

CZWARTEK
19:30

06*

PIĄTEK
15:00

SALA IM. J. KRZCZMARA

* Pokaz w ramach Showcase'u
Nowego Teatru

ZBYT NISKO BY SPADAĆ

REŻ. NATALIA KUJAWA

26

CZWARTEK
19:30

27

PIĄTEK
19:30

28

SOBOTA
17:00

SALA IM. J. KRZCZMARA

GODZINA WIDM

REŻ. MARCIN STAROSTA

01*

WTOREK
19:00

02*

ŚRODA
19:00

03**

CZWARTEK
19:00

04

PIĄTEK
19:00

05

SOBOTA
19:00

SCENA GŁÓWNA

* pokaz
przedpremierowy

** **PREMIERA**

08

WTOREK
11:00

09

ŚRODA
11:00

10

CZWARTEK
19:00

11

PIĄTEK
19:00

DOBRY WIECZÓR W AT

11

PIĄTEK
12:00

12

SOBOTA
12:00

OJCIEC

REŻ. AGATA DUDA-GRACZ

25*

PIĄTEK
19:00

26

SOBOTA
19:00

27

NIEDZIELA
19:00

29

WTOREK
19:00

30

ŚRODA
19:00

SCENA GŁÓWNA

* **PREMIERA**

OPOWIEŚCI O ZWYCZAJNYM SZALEŃSTWIE

REŻ. GRZEGORZ CHRAPKIEWICZ

29

WTOREK
19:30

30

ŚRODA
19:30

SALA IM. J. KRZCZMARA

Fot. Zuzanna Mazurek

AKADEMIA
TEATR
ALNA
WARSZAWA

Patroni medialni
chili
zet

P
imgiel

Partnerzy Teatru
kicket

Kup książkę



Wakacje koło domu

Kiedy parlament ma przerwę, a większość polityków rzadziej pokazuje się publicznie, to po igrzyskach olimpijskich tematem nr 1 staje się wakacyjny wypoczynek. Choć wakacje jeszcze się nie zakończyły, już można mówić o pewnych zjawiskach związanych z letnim urlopowaniem. Badania sondażowe pokazują, a agencje turystyczne potwierdzają, że poza domem wypoczywa tego lata niewiele ponad 50% Polaków. To niepokojąco niski odsetek.

Polacy najchętniej wypoczywają w kraju. Prawie połowa z nich wybiera miejsca nad Bałtykiem. Mniejszą popularnością cieszą się Mazury (12%), a w Bieszczady, Tatry, Beskidy czy Sudety jedzie 32%. Polacy chcą wypoczywać w coraz lepszych warunkach, dlatego w okresach feryjnych w popularnych miejscowościach turystycznych w pierwszej kolejności wykupywane są droższe hotele i pensjonaty, pokoje o podwyższonym standardzie. To dowodzi bogacenia się społeczeństwa, ale jeszcze bardziej jego rozwarstwiania. Ten proces, lekko zahamowany w środkowym okresie rządów PiS, postępuje i będzie miał odzwierciedlenie również w turystyce.

Około 30% Polaków spędziło lub zamierza jeszcze spędzić wakacje poza krajem, kierując się głównie nad Morze Śródziemne, bo dość powszechne jest przekonanie, że 14-dniowy pobyt w krajach tego regionu jest tańszy niż 11-dniowy nad Bałtykiem. Jeżeli utrzyma się trend odpływu Polaków do miejsc wypoczynku poza granicami kraju, to zacznie się proces degradacji polskiej bazy turystycznej. Może powinny wrócić bony turystyczne do wykorzystania w rodzimej bazie?

Owszem, to wydatek z budżetu, ale i podwójna korzyść, bo pieniądze zostaną w kraju, a i kontrola finansowa owej bazy będzie większa.

Jeżeli porówna się miliony dzieci i młodzieży objętych wypoczynkiem organizowanym przez różne instytucje w PRL z obecną skalą, widać różnicę, nie tylko ilościową. Indywidualizacja życia społecznego w III RP wpłynęła na mniejsze zainteresowanie młodych Polaków z rodzin lepiej uposażonych wypoczynkiem poza gronem rodzinnym. Ubyło też organizatorów takiego wypoczynku. ZHP nie ma już możliwości finansowych ani kadrowych, a młodzież nie za bardzo chce uczestniczyć w bogoojczyźnianych wyjazdach organizowanych przez ZHR. Nawet Kościół, dysponujący nieomalymi funduszami, stał się mniej aktywny na tym odcinku. Nie spada natomiast odsetek dzieci, które całe wakacje spędzą w pobliżu domu i zagrody. I to jest poważny problem społeczny, którego nie można lekceważyć.

Wiele się mówi o kryzysie, wręcz o upadku lewicy. Dopóki Polakom będzie ona się kojarzyła nie ze staraniami, by jak najwięcej dzieci i młodzieży spędziło wakacje poza domem, a jedynie z walką o prawa środowisk LGBT, to będzie miała takie poparcie, jakie ma. Albo jeszcze mniejsze.

PS Chcących wspomóc PRZEGLĄD proszę o wpłaty na konto:

Fundacja Oratio Recta
Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Oferta specjalna
PRZEGLĄDU

**SIERPIEŃ Z NASZĄ
DOBĄ KSIĄŻKA**

-10%

na **WSZYSTKIE**
książki i e-booki

z kodem: **LATO2024**
tylko do **31.08.**

UWAGA: promocja łączy się
z innymi rabatami!



sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Jaka Polska?**
Chodzi o zasady, nie zemstę
- 10 **Blamaż nad Sekwaną**
Rozliczyć działaczy sportowych
- 12 **Chirurgia w zapaści**
NFZ „oszczędza” jak Sknerus McKwacz
- 16 **Kto wyprowadzał kasę z NCBR**
Aż się prosiło o przekręt
- 32 **Ludzie z pustego obszaru**
– rozmowa z Bartoszem Pankiem

ZAGRANICA

- 20 **Kamala Harris w Białym Domu**
Czy to się może udać
- 26 **Żyjemy w czasach epokowej zmiany**
– rozmowa z Frankiem Deppem

IGRZYSKA

- 30 **Deficyt złota**
Inni po prostu są lepsi

HISTORIA

- 36 **Największe nieszczęście i wyraźna zbrodnia**
Powstanie warszawskie a środowisko londyńskie

OPINIE

- 40 **Adam Gierek**
Jaka neutralność klimatyczna?
- 42 **Antoni Hetman**
Cierpienia młodego wynalazcy

KULTURA

- 46 **Dlaczego kochamy wakacyjne przeboje?**
Przepis na muzyczny sukces
- 50 **Gombrowicz. Obrachunki teatralne**
Trzy sztuki, a ile wystawień!
- 53 **Culturalia**
- 66 **Pomiędzy światami**
Malarstwo Sabiny Marii Grzyb

PSYCHOLOGIA

- 55 **Głos matki zawsze w głowie**
– rozmowa z Iwoną Michalak-Jędrzejczak

OBSERWACJE

- 58 **Smak późnego lata**
Czechy i Słowacja burćkiem płynące
- 60 **Tadżykistan**
Biedny, ale piękny kraj w Azji Środkowej

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Paweł Dybicz**
Wakacje koło domu
- 25 **Andrzej Romanowski**
Pocztówka z Ochrydy
- 29 **Roman Kurkiewicz**
Start! Nie amen!
Jak nie wspomnieć o igrzyskach?
- 35 **Andrzej Szahaj**
Sprawiedliwość
- 45 **Tomasz Jastrun**
Epidemia głuchoty
- 54 **Wojciech Kuczek**
Do lasu (odc. 8)
Wybawienie od przewlekłej mizoginii



DLACZEGO KOCHAMY WAKACYJNE PRZEBOJE? Przepis na muzyczny sukces



55 PSYCHOLOGIA

GŁOS MATKI ZAWSZE W GŁOWIE – rozmowa z Iwoną Michalak-Jędrzejczak

60 OBSERWACJE



TADŻYKISTAN

Biedny, ale piękny kraj w Azji Środkowej

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. AFP/EAST NEWS

[Kup książkę](#)



Znowu na szparagi do Niemca?



Jestem emerytem od 2004 r. (przepracowałem 35 lat, w tym 24 lata pod ziemią). Co roku mam rewaloryzowaną emeryturę, cieszyłem się. Ale zacząłem zauważać, że pomimo rewaloryzacji moja emerytura maleje. Nie w sensie cyfrowym, tylko nabywczym. Nie mam dokumentu ZUS z 2004 r., więc nie wiem, jaki był stosunek mojej emerytury (brutto) do płacy minimalnej w tym czasie. Ale w 2013 r. moja emerytura była na poziomie 292% płacy minimalnej, natomiast w 2023 to już było 194%. Nie jestem wyjątkiem. Moja żona ma bardzo niską emeryturę, w 2013 r. miała 51% płacy minimalnej, a w 2023 już tylko 36%! Państwo polskie, rewaloryzując moją emeryturę i mydląc mi oczy, w ciągu 10 lat obniżyło mi świadczenie o wysokość jednej płacy minimalnej.

Józef Brzozowski

Fascynujące teatrum emocji



Co tam interpretacja „Imagine”, pan Babiarz po prostu objawił całkowite nieprzygotowanie od strony kulturowej. To, że Joanna d’Arc jest świętą Francji, jest oczywiste – i mieści się w zakresie wiedzy każdego absolwenta szkoły średniej. A usłyszeliśmy: „amazonka”!

Albo jak wygląda Łuk Triumfalny w Paryżu. To nie były przejęzyczenia, to były braki w elementarnej wiedzy.

Sławek Górniak

Poczuc z bliska ogień

W mojej ocenie to najgorsze igrzyska, jakie udało mi się przeżyć w moim długim życiu. Gdzie są ludzie, którzy spali na ulicy? Wyparowali? Brak informacji, że przed igrzyskami przesiedlono biedaków na peryferie Paryża. Takie posunięcie zastosowano kilkadziesiąt lat temu w Brazylii przed wizytą Jana Pawła II. Powtarzane są hasła: braterstwo, wolność i co tam jeszcze dobrego, a co z konfliktem na Ukrainie, wojną w Jemenie, w Strefie Gazy? Mało przykładów? O katastrofalnym stanie wody w Sekwanie chyba wie już każdy, kto tylko trochę interesował się tą sportową imprezą.

Adam Barlikowski

Wakacyjna śmierć za kółkiem

Nie ma czemu się dziwić. Pani Korpacz jako premierka, chcąc wygrać wybory, zlikwidowała fotoradary straży miejskich i gminnych. Mimo tego fatalnego posunięcia PO wyborów nie wygrała, a władzę przejęło PiS. Głównym argumentem było to, że samorządy zarabiają na kierowcach, a to i tak nie podnosi stanu bezpieczeństwa. Kierowca za popełnione wykroczenie był karany zgodnie z przepisami państwowymi, a nie samorządowymi. Kontrolowanych było wiele dróg gminnych, powiatowych, wojewódzkich, a nawet krajowych, a to dawało poczucie bezpieczeństwa. Teraz nikt niczego nie kontroluje, bo policja ma swoje kłopoty, a Inspekcja Transportu Drogowego, której dano duże uprawnienia, zawiadła na całego. Dzisiaj na poprawę nie ma co liczyć.

Andrzej Kościański



ZDJĘCIE TYGODNIA

W oczekiwaniu na ucieczkę po izraelskim nakazie ewakuacji. Chan Junus w południowej Strefie Gazy, 11 sierpnia 2024 r. Wojna trwa już prawie rok; to najdłuższy konflikt Izraela od wojny izraelsko-arabskiej z lat 1948-1949.



Zakończyły się igrzyska olimpijskie w Paryżu. **Zdobyliśmy na nich 10 medali, w tym jeden złoty.** Niezadowolonym ku przypomnieniu: zawsze może być gorzej.

Ministra edukacji narodowej **Barbara Nowacka odwołała dr. Marcina Smolika** z funkcji dyrektora Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Aż się chce napisać: nareszcie.

Jeden z symboli Rzeszowa, **pomnik Walk Rewolucyjnych** autorstwa Mariana Koniecznego, po sześciu latach od złożenia wniosku przez Fundację Rzeszowską został wreszcie **wpisany do rejestru zabytków Podkarpacia.**

555 tys. zł kosztowały **trzymiesięczne prace** powołanej przez PiS komisji ds. **wpływów rosyjskich.**

Jaka jest różnica między dopłatami bezpośrednimi dla rolników polskich i niemieckich? **Polski rolnik dostaje 108,5 euro do hektara, a niemiecki 170,93 euro.** Płatność redystrybucyjna polskich rolników jest na poziomie 50% tego, co ma niemiecki farmer, a dla młodych rolników tylko 30%.

13 pułkowników otrzymało nominacje generalskie, w tym **płk Grzegorz Kaliściak**, dowódca 15. Brygady Zmechanizowanej, który dowodził obroną w irackiej Karbali. Generałem broni został **gen. dyw. Stanisław Czosnek**, zastępca szefa Sztabu Generalnego.

Dariusz Wieczorek, minister nauki, robi porządek z marnotrawieniem środków przez Akademię Kopernikańską, wymyślony przez PiS i prezydenta Dudę sposób na tworzenie nowych elit.

Wizytówką akademii byli pracownik NBP i szef gabinetu politycznego ministra Czarnka. I tacy ludzie mieli rywalizować z PAN.

80% szpitali ma długi. Po pierwszym kwartale strata odnotowały 424 szpitale, a zysk 51. Szpitale powiatowe były zadłużone na kwotę 18,9 mld zł.

Powtarzają się spekulacje, że **grupa Warner Bros Discovery**, która jest właścicielem stacji TVN, może być zainteresowana sprzedażą aktywów w Polsce.

Niezwykle pochlebne recenzje zebrała inscenizacja „**Idioty**” Mieczysława Wajnburga w reżyserii **Krzysztofa Warlikowskiego**, zaprezentowana na Festiwalu w Salzburgu, uchodzącym za największy letni festiwal muzyki i teatru w Europie.

Poczta Polska musi zostać poddana gruntownej reformie. Ubiegły rok zakończyła stratą w wysokości 621 mln zł. Zmiany muszą objąć inwestycje w nowoczesne systemy informatyczne, technologie i cyfryzację. O działaniach poprzednich władz PP, a zwłaszcza byłego prezesa Tomasza Zdzikotą, świadczy jak najgorzej tolerowanie samowoli **spółki Garmond**, która z placówek pocztowych zrobiła swoje księstwo.

Szybko **rośnie liczba postępowań upadłościowych.** W 2023 r. było ich ponad 128 tys., w tym 21 tys. upadłości konsumenckich osób fizycznych.

Około 40 tys. osób w Polsce umiera co roku z powodu alkoholu, a ponad 700 tys. ma problem z uzależnieniem.

PRZEBŁYSKI

Piesiewicz od Dudy i Sasina

Przytulił się do olimpijczyków i płynie. Radosław Piesiewicz, jedyny działacz, który był na bilbordach PKOl przed wyjazdem do Paryża. Jest z siebie bardzo zadowolony. Niestety, kibice są wredni i pytają. Na przykład: Skąd pan się wziął w PKOl? Jaka była rola prezydenta Dudy w sklonieniu Andrzeja Kraśnickiego do rezygnacji? Czy Bortniczuk, minister sportu, wykonywał polecenia ówczesnego wicepremiera Sasina? Jak udało się ogłupić prezesów PZLA, pływania i innych, że zagłosowali na kogoś takiego jak Piesiewicz? Pytań jest wiele. Czas na odpowiedzi.



Matysiak nie dostała darmochoy

Jeśli chcecie dowodu, że każdy kontakt z PiS szkodzi, to właśnie macie. Gdy posłanka Paulina Matysiak (feministka, zawieszona przez Razem) weszła w spółkę z Marcinem Horałą i media dojrzej zmiany zapalały do niej miłością wielką, choć nieszczerą, stało się z nią coś dziwnego. Matysiak, która karierę zrobiła na walce z wykluczeniem komunikacyjnym, przeszła do obozu lansującego szybką kolej, najchętniej do 300 km/godz. Na co, jak wiadomo, czekają wioski i miasteczka. Ostatnio zaś chciała dostać darmowy bilet na trasie Wrocław-Lublin. Nie dostała. Przejechała się więc po PKP Intercity. I to był błąd. Bo do arogancji i zakłamania doszła niewiedza. Matysiak, specjalistka od kolei, nie wie nawet tego, że umowa PKP z Sejmem dotyczy tylko dojazdów na trasie do i z Warszawy. Czyli do pracy.

Jak nie brat, to matka

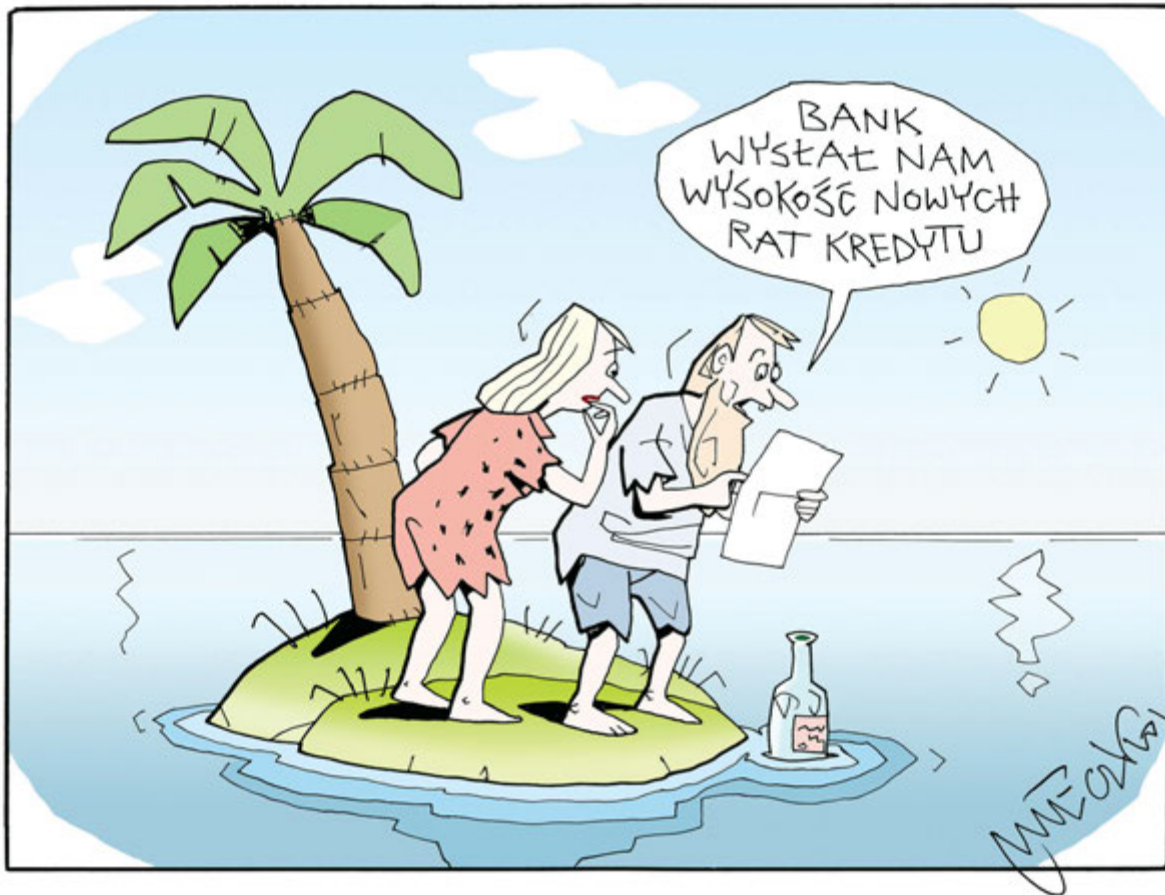
Pielgrzymki to nasza narodowa specjalność, co piąty pielgrzym w Europie jest z Polski. Podobnie jak cwaniacy, którzy na nich zarabiają. Tygodnik „Fakty po Mitach” przypominał jednego z nich. Jarosław M. z warszawskiego biura U Brata Józefa (niewpisanego do rejestru organizatorów turystyki) ma na koncie pielgrzymkę do Medziugoria. Tę, która 6 sierpnia 2022 r. zakończyła się śmiercią 12 osób i 32 rannymi. Nie dostali odszkodowania, bo Jarosław M. nie zarejestrował swojego biznesu. Skazany został na więzienie (w zawieszeniu), grzywnę i zakaz prowadzenia działalności w turystyce. Tak się tym przejął, że zarejestrował nowe biuro. Na żonę. Głos Matki w Chelmie. I dalej kręci biznes pielgrzymkowy. Musi mieć dużo zabawy z sędziów, proboszczów i naiwnych pielgrzymów.

Junacy w koloratkach

Widzieliście junaka w koloratce? Jeśli nie, to już nie zobaczycie. Bo po 33 latach tracą zatrudnienie w OHP liczne grupy... księży. A tak prężnie się rozwijali. Jak wyszperał tygodnik „Nie” (Tadeusz Jasiński), już w 2006 r. trafił tam ks. prałat Jarosław Sroka. Krajowy duszpasterz Ochotniczych Hufców Pracy miał pod sobą 16 duszpasterzy wojewódzkich, a ci chmarę księży lokalnych.

Za rządów PiS komendantami głównymi OHP byli znani skandalisci: Marek Surmacz, który jako wiceminister kazał policji dostarczyć hamburgera jadącej pociągiem Elżbiecie Rafalskiej. I Małgorzata Zwiercan, znana głównie z głosowania za Kornelą Morawiecką. Wraz z nową władzą komendantem głównym OHP został związany z lewicą Jerzy Budzyn. I pogonił hufiec w koloratkach.





PYTANIE TYGODNIA

Czym Polacy na urlopie za granicą wyróżniają się wśród innych nacji?

KRZYSZTOF DAUKSZEWICZ,

satyryk

Ostatnio wyczytałem, że polskiego turystę wyróżniają All Inclusive i stopy jedzenia, które kładziemy sobie na talerze, kiedy w grę wchodzi szwedzki stół lub inny open bar. Sam w wakacje raczej nie ruszam się z domu. Nie chodzi tylko o to, że dookoła zaczyna panować wakacyjny amok. W tej chwili chociażby w Chorwacji jest czerwony alert pogodowy, ponieważ temperatury będą przekraczać 40 st. Wyjechać na taki wywczas tylko po to, żeby wychodzić na spacer o dziesiątej wieczorem na kilka haustów świeżego powietrza, to po prostu głupota, no ale niektórzy tak lubią.

DR MAŁGORZATA BULASZEWSKA,

kulturoznawczyni, USWPS

Na temat Polaków na wakacjach krąży kilka stereotypów, które w rozmowach i żartach sami utrwalamy. Najpopularniejszy stereotyp jest taki, że na wakacjach Polacy nadmiernie piją. Drugi

niejako łączy się z tym pierwszym, bo mówi się, że nawet na wakacjach pijemy głównie wódkę i nie dostosowujemy się do państw, w których przebywamy, np. nie chcemy próbować wina, przebywając w krajach takich jak Francja, Hiszpania czy Grecja. Z badań CBOS wynika zaś, że to nieprawda, Polacy ogólnie coraz chętniej, nawet w kraju, porzucają mocne trunki właśnie na rzecz picia wina. Kolejny stereotyp o Polaku za granicą jest taki, że nie zna języka. Dziś, szczególnie gdy patrzeć na młodsze pokolenia (choć starsze im nie ustępują), nie ma to żadnego pokrycia w rzeczywistości. Badania wskazują, że tym, co rzeczywiście drażni rezydentów w pracy z polskimi turystami, jest ich roszczeniowość. Polak musi być obsłużony tu i teraz. Nie może czekać na swoją kolej i nadmiernie obcesowo domaga się rozwiązania swoich problemów. Prawdopodobnie wynika to z pewnego kompleksu, że Polak zostanie potraktowany gorzej niż Anglik czy Niemiec.

HENRYK MARTENKA,

felietonista tygodnika „Angora”

Praktycznie niczym. Nawet ekscesami alkoholowymi czy roszczeniami, tworzącymi niewielki procent turystyki czarterowej, czyli stadnej. Polaka cechuje kultura i ciekawość świata, więc nie oszczędza na wycieczkach fakultatywnych. Bywa, że wyróżnia go słaba znajomość języków, stąd naburmuszona w samoobronie mina. Nie sposób zaś odróżnić Polaka od innego Europejczyka, gdy podróżuje indywidualnie. To także wyczerpuje cechy normy, bo zachowanie polskich wakacjuszy, wyluzowanych a świadomych celu, po co wyjechali, gdzie się znaleźli i co zobaczyli, nie pozwala ich odróżnić od innych cudzoziemców. Wiele lat temu w centrum Perugii siedziałem z żoną w kawiarnianym ogródku, ulicą zaś przechodziły dwie piękne, dojrzałe kobiety. Europejki! Okazało się, że Polki. Gdy nas mijaly, jedna z dystynkcją zwróciła się do drugiej: „Czuję nieprzepartą potrzebę zrobienia kupy”...

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak